

Jastrzębska Spółka Węglowa poszukuje nowych złóż węgla
koksującego

JSW potwierdziła zainteresowanie złożami węgla koksującego w Zagłębiu Lubelskim. 26 października 2018 roku w Delegaturze Urzędu Wojewódzkiego w Chełmie Spółka zaprezentowała swoje plany rozwojowe.



W Delegaturze Urzędu Wojewódzkiego w Chełmie Spółka zaprezentowała swoje plany rozwojowe. Fot. mat. prasowe – Chełm
konferencja

Jastrzębska Spółka Węglowa kontynuuje rozmowy z PrairieMining w sprawie przejęcia pokładów węgla koksującego w złożu „Dębieńsko” na Górnym Śląsku i kopalni „Jan Karski”

Jastrzębska Spółka Węglowa poszukuje nowych złóż węgla koksującego

w Zagłębiu Lubelskim.

Do wydobywania jest 5 mln ton rocznie

W wyniku przeprowadzonych badań potwierdzono, że część złoża „Lublin” zawiera węgiel gazowo-koksowy typu 34 (semi-soft), który potencjalnie może zostać wykorzystany przez JSW. Kopalnia „Jan Karski” wpisuje się nie tylko w strategię rozwoju Jastrzębskiej Spółki Węglowej na lata 2018–2030, ale wykracza też daleko w przyszłość, nawet do 2050 roku.

- Zagłębie Lubelskie posiada duże zasoby węgla koksującego, które pozwoliłyby Jastrzębskiej Spółce Węglowej na wzrost wolumenu wydobycia, obniżenie kosztów produkcji, a to mogłoby mieć wpływ na wzrost efektywności Spółki - mówi Daniel Ozon, prezes zarządu Jastrzębskiej Spółki Węglowej. - JSW jest spółką górniczą, musimy więc koncentrować się nad poszerzeniem bazy zasobowej, ponieważ to ona gwarantuje funkcjonowanie Grupy Kapitałowej JSW.

Złoża węgla, którymi interesuje się Spółka, znajdują się w centralnej i południowo-wschodniej części województwa lubelskiego. Zasoby operatywne w tych złożach wynoszą 200 mln ton węgla koksującego typu 34.1 oraz 34.2. Powierzchnia rozpatrywanego złoża to 151 km². Można ją porównać do pięciu zakładów wielkości kopalni „Budryk”, która działa w śląskich Ornontowicach. Do wydobywania jest tu ok. 5 mln ton węgla rocznie, a koszt budowy kopalni szacowany jest na ok. 2,5 mld zł. Nowa kopalnia mogłaby stworzyć miejsca pracy dla około 2300 osób.

Nie ma jednak pewności, że rozmowy doprowadzą do zawarcia jakiejkolwiek umowy, nie ma też pewności co do formy ewentualnej transakcji. Należy też podkreślić, że potencjalna

Jastrzębska Spółka Węglowa poszukuje nowych złóż węgla koksującego

transakcja, o ile do niej dojdzie, uzależniona jest od spełnienia szeregu warunków, o czym Spółka informowała w swoich komunikatach.

Starają się o „Dębieńsko”

JSW zainteresowana jest także pozyskaniem od PraireMining złoża „Dębieńsko” położonego na terenie woj. śląskiego. Badania potwierdziły techniczne możliwości związane z udostępnieniem pokładów węgla z tego złoża przy wykorzystaniu infrastruktury sąsiedniej kopalni „Knurów-Szczygłowice”. Konieczna jest jednak modyfikacja warunków technicznych przedsięwzięcia oraz uzyskanie niezbędnych zmian decyzji administracyjnych, w tym koncesyjnych. Z pokładów złoża „Dębieńsko” – już półtora roku po uzyskaniu zezwoleń – będzie można wydobywać do 500 tys. ton rocznie węgla ortokoksowego typu 35, który stanowi 90 proc. zasobów surowca w tym rejonie.

Rozpoczęły się kolejne odwierty

W obszarze górniczym „Bzie-Dębina 2-Zachód” rozpoczęto wiercenie nowych powierzchniowych otworów badawczych. W ten sposób Jastrzębska Spółka Węglowa poszerza zakres prac zmierzających do zabezpieczenia dostępu do zasobów węgla koksowego w kolejnych latach.

Informacje geologiczne uzyskane podczas drążenia wyrobisk dołowych oraz pogłębiania szybu 1 Bzie pozwoliły bardziej szczegółowo poznać strukturę nowego złoża. Wiążą się z nim poważne plany, złożo zostało bowiem ujęte w nowej strategii JSW. By złożo „Bzie-Dębina 2-Zachód” mogło służyć rozwojowi spółki, trzeba jednak zdobyć dokładne dane dotyczące miąższości zalegających w nim pokładów węgla oraz jego jakości.

– Strategia zakłada pozyskiwanie dostępu do nowych złóż węgla koksowego.

Jastrzębska Spółka Węglowa poszukuje nowych złóż węgla koksującego

Pamiętajmy, że bogata baza zasobowa decyduje o wartości każdej spółki surowcowej, dlatego tak ważne jest jej ciągłe poszerzanie – wyjaśnia Daniel Ozon, prezes zarządu JSW.

W czerwcu tego roku Zarząd JSW podjął decyzję o wykonaniu pięciu otworów badawczych z powierzchni – każdy o głębokości 1300 metrów.

– Aby potwierdzić bardzo dobrą jakość węgla przed dotarciem do parcel eksploatacyjnych wyrobiskami dołowymi, konieczne jest odwiercenie powierzchniowych otworów badawczych. Wyniki pomogą nam zinterpretować budowę złoża, a także ułatwią weryfikację wytyczonych obecnie kierunków przyszłej eksploatacji – tłumaczy Artur Dyczko, zastępca prezesa zarządu JSW ds. strategii i rozwoju. – Korzystamy z najlepszych narzędzi, aby mieć pewność, co do jakości i parametrów złoża.

W tym tygodniu rozpoczęto wiercenia pierwszych trzech otworów. Według harmonogramu, w listopadzie prace wiertnicze prowadzone będą na wszystkich pięciu otworach. Wiercenia – zgodnie z planem – mają zakończyć się w pierwszym kwartale 2019 roku.

CZYTAJ TAKŻE: [Australijczycy w JSW](#)